Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 10.11.2020 www.osw.waw.pl

# Powszechne testowanie na Słowacji – główne wnioski

Krzysztof Dębiec

Na przełomie października i listopada odbyła się na Słowacji pierwsza runda ogólnokrajowego testowania na COVID-19 z wykorzystaniem testów antygenowych (tzw. szybkich testów). Drugą turą, przeprowadzoną w dniach 7–8 listopada, objęto dwie trzecie powiatów – te, które w pierwszej uzyskały odsetek pozytywnych wyników na poziomie co najmniej 0,7%. Powszechne testowanie poprzedzone zostało pilotażową akcją obejmującą cztery najsilniej dotknięte epidemią powiaty (Orawa i Bardejów, 23–25 października). Testowanie zostało zorganizowane przez wojsko, przy wsparciu samorządów i ochotników.

W pierwszej turze przebadano 3 625 332 osoby, a więc dwie trzecie całej populacji i zarazem 95% objętej założeniami testu grupy celowej osób w wieku od 10 do 65 lat. Pozytywne wyniki stwierdzono u 1,06% testowanych, czyli u 38 359 rozpoznanych zakażonych, którzy zostali następnie skierowani na kwarantannę (15-krotnie więcej niż liczba zakażeń identyfikowanych testami CRP we wcześniejszy weekend). Najwięcej pozytywnych wskazań odnotowano na północy kraju, co było zbieżne z danymi o zakażeniach z testów CRP. Na pierwsze miejsce – przed powiatami orawskimi – wysunęły się jednak graniczący z województwem śląskim powiat czadecki (3,22% pozytywnych wskazań) i sąsiadujący z Małopolską powiat lubowelski (2,9%). W pobliżu granicy z Polską znajduje się też pięć pozostałych powiatów z udziałem pozytywnych wyników powyżej 2%.

W drugiej turze testów pobrano wymazy od 2 044 855 osób (37% populacji kraju), co pozwoliło zidentyfikować 13 509 zakażonych. Odsetek pozytywnych wskazań wyniósł 0,66% i był wyraźnie niższy niż tydzień wcześniej (-0,4 p.p.). Udział pozytywnych testów na poziomie przekraczającym 1% odnotowano tylko w powiatach Púchov (1,65%) i lubowelskim (1,3%).

Rząd zapowiedział, że w dniach 21–22 listopada odbędzie się kolejna runda testów, obejmująca ok. 500 gmin (w tym pięć mniejszych miast), w których udział wyników pozytywnych w drugiej turze przekroczył 1%. Badanie obejmie około 400 tys. osób, tj. 7% populacji kraju. 9 listopada rząd otworzył miejsca pobrań w powiatach, w których nie odbyła się druga tura testów. Badania są jest tam prowadzone za darmo, na zasadzie dobrowolności, a za pobrania wymazów odpowiada straż pożarna (punkty zlokalizowano najczęściej w remizach strażackich). Wykonuje się je przy użyciu południowokoreańskich testów SD Biosensor.

**Komentarz**

- Projekt masowego testowania na Słowacji okazał się sukcesem pod względem frekwencyjnym i logistycznym, co konsoliduje centroprawicową koalicję rządzącą (cztery

partie) i wzmacnia tracącego ostatnio poparcie w sondażach premiera Igora Matoviča (OĽaNO). Inicjatywa była autorskim pomysłem premiera, realizowanym wbrew wielu autorytetom medycznym, znacznej części samorządów i przy sceptycyzmie prezydent Zuzany Čaputovej. Matovič od powodzenia tej operacji uzależnił swoje dalsze sprawowanie urzędu, w związku z czym trudno było mu szukać poparcia w kręgach opozycji, która pomysł deprecjonowała (w przeddzień pierwszej rundy testów były premier Robert Fico mówił o „szaleństwie Matoviča"). Słabe przygotowanie badań krytykowała też tuż przed pierwszą turą testowania prezydent Čaputová, ciesząca się największym zaufaniem społecznym (było to sporym rozczarowaniem dla Matoviča, który w 2019 r. poparł jej kandydaturę w wyborach).

- Pozytywnymi skutkami masowego testowania są obudzenie w społeczeństwie nadziei na zaradzenie pandemii bez konieczności całkowitego lockdownu, a także mobilizacja społeczeństwa, która buduje poczucie wspólnoty. Relacje z tej akcji zaowocowały zmianą pesymistycznej narracji związanej z zapełniającymi się szpitalami i wprowadzanymi od połowy października coraz surowszymi obostrzeniami. Towarzyszyły temu głosy rządzących o możliwości uniknięcia pełnego lockdownu i informacje o wprowadzaniu coraz silniejszych restrykcji za granicą, a także optymistyczne dane z objętych pilotażem trzech powiatów orawskich – tygodniowa liczba przypadków pozytywnych (według testów PCR) zmalała w nich po dwóch rundach testów o 76%.
- Poprawę sytuacji epidemicznej na Słowacji potwierdza mniejszy odsetek pozytywnych wskazań we wszystkich powiatach, które przeszły dwie tury testowania. Pierwsza zbiegła się w czasie z początkiem trendu spadkowego liczby nowych zakażeń i odsetka testów pozytywnych (spadł z 21% pod koniec października do 15% 10 listopada i jest zdecydowanie najniższy w V4). Z kręgów eksperckich wybrzmiewają głosy, że zyskano „czas dla przeciążonych szpitali", który trzeba wykorzystać, aby wzmocnić personel oddziałów sanepidu i odbudować zdolność śledzenia kontaktów osób zarażonych. Testowanie dostarczyło też epidemiologom nowych danych o dotychczas niewychwyconych ogniskach choroby (Púchov i Lubowla).
- Inicjatywę masowego testowania kwestionowali prominentni przedstawiciele środowiska lekarskiego – wyrażano obawy o niedostatek personelu medycznego w przeciążonych szpitalach czy celowość stosowania testów antygenowych poza ogniskami choroby. Do ostatniego dnia przed akcją nie było pewne, czy wystarczy personelu do jej przeprowadzenia. Luki udało się zapełnić dzięki decyzji premiera o znaczącym zwiększeniu wynagrodzeń dla osób przeprowadzających testy (do 500 euro za weekend). Aby zapewnić frekwencję, rząd połączył negatywny wynik testu ze zwolnieniem z części wprowadzonych wcześniej obostrzeń, z kolei nieuczestniczenie w testach skutkuje koniecznością 10-dniowej kwarantanny domowej. Niechęć samorządów do wspierania akcji wpłynęła na decyzję premiera, aby z drugiej tury testów wyłączyć powiaty z najniższym udziałem wskazań pozytywnych. Zdecydował się on jednak na niższy próg (0,7%) niż rekomendowany przez zespół epidemiologów (1,5%).
- Interpretację wpływu testowania na spłaszczenie krzywej zakażeń utrudnia równolegle wprowadzony częściowy lockdown, niemniej w opinii słowackich ekspertów operacja ta miała pozytywny wpływ na sytuację epidemiczną. Także niezależni fachowcy szacowali na bazie modeli matematycznych, że już pierwsza tura akcji pomogła wychwycić niemal

połowę zakażonych. Odsetek ten zwiększyła kolejna tura, która wychwyciła część osób będących w trakcie pierwszej z nich na wczesnym etapie rozwoju choroby. Według Matoviča cała operacja pozwoliła wyizolować 56–58% zakażonych.

- Wyzwaniem dla władz będą różne interpretacje wyników. Osoby kwestionujące sens obostrzeń i krytycy samej akcji zwracają uwagę na stosunkowo niski odsetek pozytywnych wskazań. Zarazem wynik ten, w połączeniu z dużym regionalnym zróżnicowaniem, zwiększył naciski na zdjęcie części obostrzeń z najmniej dotkniętych regionów. Rząd zapowiedział już, że prawdopodobne jest otwarcie do końca roku restauracji, kin czy centrów fitness pod warunkiem obowiązkowego stosowania testów antygenowych. Premier zasugerował, że takie decyzje będą dotyczyć obszarów o niskim odsetku testów pozytywnych i warunkowane będą zgodą władz samorządowych. Można się spodziewać, że w dalszej kolejności na podobnych zasadach rządzący zezwolą na organizację większych imprez kulturalnych i sportowych (przy zachowaniu dystansu społecznego i wymogu noszenia maseczek).
- Słowackie przedsięwzięcie z zainteresowaniem śledzono za granicą. Władze prezentują je jako innowacyjny wkład w międzynarodową walkę z pandemią, czego przejawem jest rosnące zainteresowanie masowym wykorzystaniem testów antygenowych. Dowodem na to była m.in. wizyta na Słowacji doradców Borisa Johnsona, który 2 listopada przed Izbą Gmin zapowiedział masowe przeprowadzanie szybkich testów oraz rozpoczęcie 6 listopada dwutygodniowego testowania Liverpoolu. Na Słowacji bardzo dobrze przyjęto też wsparcie w postaci udziału w pierwszej turze powszechnego testowania personelu medycznego z Austrii i Węgier (Austria skierowała 33 lekarzy wojskowych, a Węgry 197 osób, głównie pielęgniarek i pielęgniarzy, odpowiadając w ten sposób na słowacką prośbę o delegowanie 50 osób). Utrwala to dobre stosunki z tymi państwami.
- Premier Matovič zapowiedział regularne stosowanie testów antygenowych na granicach, co oznacza wprowadzenie ograniczeń – zakłada się zmniejszenie liczby przejść granicznych i nałożenie obostrzeń godzinowych. W pierwszej kolejności 9 listopada wprowadzono restrykcje na granicy z Ukrainą. W kolejnym tygodniu zaostrzony zostanie prawdopodobnie reżim graniczny z państwami UE, których dotąd nie traktowano jako krajów wysokiego ryzyka epidemicznego (Polska, Węgry, Austria), i utrzymanie tego statusu względem Czech. Osoby przyjeżdżające z tych krajów będą musiały wykonać maksymalnie 72 godziny wcześniej zakończony negatywnym wynikiem test na COVID-19 lub poddać się testowi antygenowemu na przejściu granicznym (pracownicy transgraniczni będą musieli robić go co najmniej raz na dwa tygodnie).

**Więcej w filmie na naszym kanale YouTube:**